

W numerze

Seweryn ŻURAWICKI
METODOLOGICZNE PROBLEMY
PROGNOZOWANIA — str. 3

Potrzebne są także metody prognozowania, które pozwoliłyby uczynić zeń aktywne narzędzie przekształcania rzeczywistości w rzeczywistość, wskazywania drogi rozwojowej i trudności w jej realizacji.

Władysław NOWICKI
KORZYSTNE DLA NAUKI, A WIĘC
I DLA GOSPODARKI — str. 5

W nawiązaniu do projektu nowych zasad działalności Polskiej Akademii Nauk — rozważania na temat kształtowania prawidłowych związków między nauką a gospodarką i życiem społecznym.

Andrzej SIKORSKI
NIE CZEKAJĄC NA DECYZJE
LICZMY CZAS PRACY MASZYN — str. 6

Na przykładzie dwóch przedsiębiorstw przemysłu maszynowego, artykuł omawia stosowane w zakładach metody kontroli wykorzystania maszyn i urządzeń.

Zbigniew GRABOWSKI
PRZYCZYNY DEWALUACJI
DOLARA — str. 10

Dlaczego wygórowany kurs dolara zaczął być niedogodny dla amerykańskiego kapitału? Odpowiedź na to pytanie — w kolejnej publikacji z cyklu: „Struktura walutowa kapitalizmu”.

TYGODNIK gospodarcze

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY
NR 22 (1080) 28 MAJA 1972 ROKU

CENA 2 ZŁ

ROK XXVII

NASZ KOMENTARZ

ROK 1973 będzie okresem trudnego egzaminu dla naszej gospodarki. Egzamin ten obejmie wiele problemów — sprawność organizacyjną, zdolność do absorpcji zmian systemowych, umiejętność równoczesnego realizowania napiętych zadań produkcyjnych i przekształcania struktury ekonomicznej. Wyniki osiągnięte w tym roku zadecydują w dużej mierze o powodzeniu całego planu 5-letniego, a tym samym o stopniu, w jakim uda nam się wykonać cele społeczno-gospodarcze postawione przez VI Zjazd.

Niedawno odbyła się narada poświęcona problemom inwestycji i budownictwa. Zadania inwestycyjne w 1973 roku są bowiem szczególnie skomplikowane, a ich wykonanie jest niezbędnym warunkiem uwolnienia gospodarki i zapewnienia wzrostu spożycia. Również wielkie i napięte zadania istnieją w dziedzinie zapewnienia równowagi rynkowej, w handlu zagranicznym i na innych odcinkach. Równocześnie zaś wchodzić będzie w życie szereg rozwiązań zmieniających system funkcjonowania mechanizmu gospodarczego. Chcemy więc, niejako w biegu, nie zmniejszając ani na chwilę wysiłku w realizacji zadań produkcyjnych i inwestycyjnych, dokonać poważnych przekształceń w planowaniu, zarządzaniu i organizacji naszej gospodarki. Szczególnie odpowiedzialne zadania, i w jednej i w drugiej dziedzinie przypadają właśnie na rok przyszły.

W tych warunkach prace nad trybem i metodologią przygotowywania narodowego planu gospodarczego na rok 1973 nabrały szczególnego znaczenia. Jest jasne, że planu tego nie można budować tak, jak na lata poprzednie. Inna jest skala zadań, inny poziom świadomości kadr, większa aktywność społeczna. Komisja partyjno-rządowa, nakreślając kierunek umocnienia planowania centralnego, położyła zasadniczy nacisk na planowanie wieloletnie. Powstał więc problem, jak dalece można uwzględnić założenia komisji już przy opracowywaniu planu na rok 1973.

Wiemy dobrze, że napięcia, zadania trudne i nowe nie sprzyjają dokonywaniu daleko idących zmian. Istnieje bowiem obawa przed ryzykiem, niedostateczne zaś rezerwy obawę tę jeszcze zwiększają.

TRUDNY EGZAMIN

Wiemy jednak również, że wtedy, kiedy napięcia są małe, a rezerwy duże — nikt nie odczuwa potrzeby dokonywania zmian, nie ma odpowiedniego nacisku społecznego, który by do tych zmian popychał, zapewniał ich szybkie wprowadzenie w życie. Dylemat ten stał się całą ostrością przed organami przygotowującymi nową metodologię opracowywania planu rocznego. Metodologia przygotowana przez Komisję Planowania, a zaakceptowana ostatnio przez Radę Ministrów, zawiera daleko idące zmiany, choć trzeba je uznać dopiero za pierwszy krok.

TWORZĄC nową metodologię przyjęto założenie, że plan roczny w istniejących warunkach musi spełniać stosunkowo dużą rolę. Idzie tu przede wszystkim o następujące problemy:

- Plan roczny musi dostosowywać założenia i programy polityki rozwojowej, zawartej w planie 5-letnim, do istniejących aktualnie warunków wewnętrznych i zewnętrznych; trzeba tu podkreślić, że plan roczny nie ma na celu zmieniania założeń kierunkowych programu wieloletniego, a przeciwnie, powinien je konkretyzować przez znajdowanie najlepszych, najefektywniejszych dróg realizacji tych założeń.

- Plan roczny musi zapewniać równowagę ekonomiczną na najważniejszych odcinkach, takich jak rynek wewnętrzny, handel zagraniczny, zatrudnienie, inwestycje.

- Plan roczny musi równocześnie stwarzać warunki dla przejawiania się inicjatyw i samodzielności przedsiębiorstw i innych organizacji gospodarczych.

Dla uzyskania wszystkich tych celów w planie rocznym centralne organy rządowe uruchamiają odpowiednie środki. Dzięki temu plan roczny zachowuje funkcję operatywnego instrumentu kierowania procesami gospodarczymi przez państwo.

Można więc powiedzieć, że najważniejszym, kluczowym problemem, który trzeba było rozwiązać, jest znalezienie dróg kojarzenia silnego kierownictwa centralnego z inicjatywą i aktywnością przedsiębiorstw i innych jednostek gospodarczych.

Rozwiązania dotyczące metodologii opracowywania NPG musiały się przy tym opierać na realnie istniejących warunkach. Z jednej strony nie ma bowiem jeszcze wprowadzonych w życie pełnych rozwiązań dotyczących nowego systemu ekonomiczno-finansowego przedsiębiorstw, z drugiej zaś strony istnieją stare nawyki, przyzwyczajenia, powodujące, że możliwości raptownych zmian są ograniczone. Bowiem przynajmniej część aparatu gospodarczego nie jest jeszcze dostatecznie przygotowana do przyswojenia sobie takich zmian.

Szczególnie ten ostatni problem wywoływał i wywołuje wiele dyskusji. Nie ma przecież jasnych mierników, które by określały stopień przygotowania w świadomości, stopień otwartości ludzkich umysłów i chęci do pracy w nowych, bardziej samodzielnych, ale i bardziej odpowiedzialnych układach. Przygotowywanie planu na rok 1973 będzie swoistego rodzaju sprawdzianem tej gotowości i chęci przynajmniej dla części aparatu gospodarczego.

NOWA metodologia tworzenia NPG zakłada bowiem przede wszystkim zwiększenie samodzielności i odpowiedzialności ministerstw oraz wojewódzkich rad narodowych. Przyjęto, że znajomość celów rozwojowych oraz aktualnej sytuacji społeczno-ekonomicznej jest w tych ogniwach wysoka. Poziom, zaś kadr taki, że powinny one wykazać pełne zrozumienie interesu ogólnospołecznego, wyzbyć się partykularyzmu, wyzwolić się z wąskoresortowego czy regionalnego sposobu myślenia.

Zgodnie z tym założeniem ministerstwa i prezydja wojewódzkich rad narodowych same opracowują projekty planu, nie będąc skierowane wytycznymi Komisji Planowania. Władze centralne

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

INWESTYCJE LEKKIE a WAŻĄCE



Fot. M. Stankiewicz

KOMPLEKS PRZECIW KOMPLEKSOM

IWONA ŚLEDZIŃSKA

Zjednoczenie Przemysłu Wełnianego Północ występując w końcu lat sześćdziesiątych z koncepcją budowy Łódzkiej Tkalni, przymierzało ten zamysł do programu modernizacji branży, w którym mieściły się; konieczna „na wczoraj” poprawa warunków pracy oraz chęć odrobienia zaległości techniczno-technologicznych.

STARE, walące się hale ZPW im. Bardowskiego, musiały odrodzić się w nowym kształcie. Nowe mury wydawały się być najlepszą rękojmią wyeliminowania dziewiętnastowiecznych metod produkcji, zastąpienia ich techniką godną wieku XX i miasta, które pretenduje do miana stolicy przemysłu lekkiego.

W gdańskim biurze projektowania MPL powstał więc projekt uwzględniający te przesłanki, na generalnego wykonawcę powołano jedno z lepszych i bardziej doświadczonych przedsiębiorstw — łódzką „Chemo-budowę”. Cykl inwestycyjny ustalono na 31 miesięcy.

DECYZJA

Pierwsze półrocze roku 1970 było spokojne dla budowlanych, ale nie dla inwestorów. Im wyżej wznosiły się mury Łódzkiej Tkalni — tym głębsze wątpliwości zaczęły zdradzać jej przyszły gospodarcze. Zaczęli zdawać sobie sprawę z wagi czasu w całym tym przedsięwzięciu. W ramach ustępstw na rzecz przyszłości powstała koncepcja przekwalifikowania budowy w sferze technicznej — na fabrykę nie mającą nic wspólnego z tkactwem, a w sferze organizacji — na kompleks gospodarczy.

Budowa Zakładów Tekstylnokonfekcyjnych „Teofilów” zatwierdzona została decyzją Prezydium

Rządu nr 83/70 z dnia 23 lipca 1970 r. W dniu 3 stycznia 1972 r. wykonawca (CHEMOBUDOWA) przekazał do eksploatacji inwestorowi — Zjednoczeniu Przemysłu Wełnianego Północ w Łodzi — obiekty wybudowane w I etapie realizacji inwestycji: dziewięć dołowników tkanin, 4 milionów mb tkanin tzw. tkaninopodobnych, teksturów, budynek administracyjny oraz urządzenia socjalne.

Do końca II kwartału br. Zakłady Tekstylnokonfekcyjne „Teofilów” w budowie dostarczą do handlu ok. 400 tys. mb tkanin tkaninopodobnych o polskiej nazwie BISTOR, w tym ok. 300 tys. mb już w postaci gotowej konfekcji: garniturów męskich, sukienek i garsonek damskich, płaszczy, koszul męskich i bluzek damskich.

Do końca 1972 r. na rynku znajdzie się 2 mln mb bistoru, przeważnie w postaci gotowej odzieży typu „pierz i noś”, o nowoczesnych właściwościach użytkowych i wysokich walorach estetycznych. Są one charakterystyczne dla szlagentu technologicznego światowego włókiennictwa, jakim stały się przed kilkoma laty dzianiny typu Cripple, produkcji angielskiego koncernu ICI. Nazwa Cripple jest zastrzeżona przez firmę ICI, bistor jest polską nazwą dzianin produkowanych z

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

TRANSPORT a LOKALIZACJA INWESTYCJI

JERZY BIELEJC

O wartości (a więc i o cenie) dóbr wytwarzanych przez różne przedsiębiorstwa przemysłowe, rolnicze, budowlane itp. decydują nie tylko koszty ich wyprodukowania, ale również koszty dostawy gotowych wyrobów do odbiorców, jak i również koszty dostawy surowców, materiałów, elementów (z kooperacji) do wyprodukowania tych dóbr.

KOSZTY dostaw są wprost proporcjonalne do odległości przemieszczania. Odległość przemieszczania jest uzależniona od lokalizacji producentów względem odbiorców, źródeł zaopatrzenia oraz kooperujących z nimi zakładów. Ma ona bezpośredni wpływ na wielkość pracy przewozowej transportu, wykonującego zadania przewozowe w obsłudze transportowej

społeczeństwa i gospodarki narodowej.

Zmniejszenie społecznych kosztów wytwarzania dóbr, warunkujące z kolei obniżenie cen artykułów rynkowych a tym samym drogą realizację programu podniesienia stopy życiowej społeczeństwa uzależnione jest więc m. in. od właściwej lokalizacji inwestycji.

Te oczywiste prawdy warto przypomnieć, szczególnie teraz, gdy toczą się ożywione dyskusje nad usprawnieniem procesu inwestycyjnego.

Istnieją podstawy do twierdzenia, iż przy rozważaniach i podejmowanych decyzjach o lokalizacji inwestycji przemysłowych nie zawsze analizowano warianty ich lokalizacji z uwzględnieniem czynnika transportowego, a ściślej mówiąc — wpływu danej lokalizacji zakładu przemysłowego na wielkość pracy przewozowej transportu, niezbędnej do jego obsługi.

ZAKRES, WARUNKI I TRYB uwzględniania czynnika transportowego w studiach projektowych na etapie założeń techniczno-ekonomicznych inwestycji ustalają określone akty prawne, wprowadzone w życie w latach 1967—1971. Podstawowe znaczenie dla omawianego problemu ma obowiązująca od 1967 r. „Instrukcja o zasadach i metodzie opracowywania studium transportowego dla zakładów nowo powstających i rozbudowywanych”, ogłoszona w „Dzienniku Taryf i Zarządzeń Komunikacyjnych” nr 1 z 1967 r.

Instrukcja ta zawiera szczegółowe zasady opracowania poszczególnych etapów studium transportowego, a więc zasady: postawienia zadania i ustalenia danych wyjściowych, obliczenia potrzeb i zadań przewozowych oraz ładunkowych, ustalenia potoków przesyłki towarowych i przewozów pracowników, ustalenia potrzeb inwestycyjnych oraz kosztów inwestycji transportowych, obliczenia kosztów przewozów, przesyłek towarowych i pracowników dojeżdżających do pracy, obliczenia kosztów utrzymania obiektów ładunkowych, transportowych, ujęcia wyników

studium oraz wskazania optymalnego wariantu lokalizacyjnego ze względu na czynnik transportowy.

Wspomniana wyżej „Instrukcja...”, opracowana w oparciu o ogólne zasady metodyczne rachunku ekonomicznej efektywności inwestycji, zawarte w „Instrukcji ogólnej w sprawie metodyki badania ekonomicznej efektywności inwestycji” — zdezaktualizowała się w takiej mierze, że wymaga nowego opracowania. Szczególnie istotne staje się uwzględnienie w niej ogólnych wytycznych metodycznych zawartych w zarządzeniu Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z dnia 28 października 1971 r. w sprawie trybu przedstawiania wniosków lokalizacyjnych oraz zasad rachunku efektywności ekonomicznej lokalizacji inwestycji (MP nr 58; poz. 361) oraz w uchwale nr 109 Rady Ministrów z dnia 29 maja 1971 r. w sprawie lokalizacji

DOKOŃCZENIE NA STR. 8

ZA GRANICĄ PISZA:

Na rzecz tej pierwszej hipotezy przemawia fakt, że wspomniany spadek tempa aktywności gospodarczej nigdy nie osiągnął większego natężenia i że być może dochodziło tu tylko o zwykłe zjawisko przystosowywania się gospodarki do nowych warunków, o chwilowe załamania. Na rzecz drugiej hipotezy przemawia fakt, iż wiele osób zdaje się świadczyć, że społeczeństwo konsumpcyjne zaczyna osiągać pułap swych możliwości — nasyceń potrzeb. W rezultacie znaczna część młodzieży nie interesuje się produkcją. Jej ideałem nie jest zwiększenie produkcji, lecz poprawa warunków życia. Wskazuje to na malejący stopień uprzemysłowienia środków życia naturalnego. Coraz bardziej na plan pierwszy wysuwają się problemy społeczne i polityczne.

Chwilowo problemy walutowe i zmiana sytuacji giełdach znajdują się w pewnym sensie na drugim planie i traktuje się je raczej jako efekty niż jako przyczyny, znacznie głębiej sięgających zjawisk. W ostatnim tygodniu nie wydarzyło się nic szczególnie nowego. Z wyjątkiem być może tego, że rzeczywistość — tj. pewne trudności, o których wielu ludzi było skłonnych zapomnieć — ujawniła w jakiejś mierze swe prawdziwe oblicze.

◆ **Amerykański tygodnik US NEWS AND WORLD REPORT** zamieścił artykuł informujący w oparciu o oficjalne prognozy oraz o wypowiedzi przedstawicieli wielkich elektrowni o grożącym **USA niedoborowi energii elektrycznej** i o perspektywach rozwoju sytuacji w tym względzie. Poniżej zamieszczamy fragmenty artykułu:

Wiele rejonów USA czeka kolejne lato niedoborów energii elektrycznej. A potem przez co najmniej 10 lat sprawa zaspokojenia potrzeb Amerykanów w dziedzinie energii elektrycznej będzie wisieć na włosku. Taka właśnie perspektywa — zarówno na krótką jak i na długą metę — kresła dwa nowe raporty opublikowane przez Federalną Komisję Energetyczną.

21 kwietnia komisja ta opublikowała doroczny przegląd podaży energii elektrycznej i popytu na nią w miesiącach czerwiec, lipiec i sierpień. Wcześniej — 16 kwietnia — Komisja opublikowała analizę długoterminowych perspektyw w dziedzinie energii elektrycznej, obejmującą okres do 1990 r.

Według oficjalnej prognozy na lato 1972, cztery spośród sześciu regionów, na które podzielono 48 stanicowych zwarty blok stanów, nie będzie rozporządzać rezerwową energią elektryczną, która zapewniłaby bezpieczeństwo dla sieci awaryjnie w dostawach energii elektrycznej. Tylko Południowe Centrum i Zachód rozporządzą 28-procentowymi rezerwami mocy, natomiast północny wschód, południowy wschód i południe ewentualnie przyłączeniem (brownout) i wygaszeniem (blackout). W wypadku przyłączenia energia elektryczna dopływa wciąż jeszcze do konsumentów, przy zmniejszonym napięciu. W wypadku awarii nastąpi całkowite przerwanie dopływu energii.

◆ Brytyjski tygodnik **THE ECONOMIST** zamieszcza artykuł omawiający swoistą formę koncentracji kapitału, jaka występuje w Belgii, gdzie kontrolę nad znaczną częścią przemysłu, handlu i finansów sprawują wielkie spółki holdingowe, znane pn. *Societe Generale*. Oto fragmenty tego artykułu:

Belgowie mają najsłabszą dość sytuację, w której niewielka garstka ludzi kontroluje znaczną część przemysłu kraju. Ale na każdego kto sądzi, że sytuację tę można bez większych trudności zmienić, czyha mnóstwo pułapek.

Najstarsza i największa spółka holdingowa w Belgii jest Societe Generale de Belgique, znana w Belgii po prostu jako „generale”. Jej kapitał wynosi zaledwie 77 mln funtów szterlingów, ale w oparciu o tę wąską bazę wywiera ona potężny wpływ na ogromne działy przemysłu, aktywia spółek akcyjnych należących do niej sięgają 10 mld funtów, a jej 2,5 mld funtów szterlingów, a obroty trzech spółek reprezentują — jak się twierdzi — 1/3 całego dochodu narodowego Belgii. Znaczną część wszystkiego tego, co nie podlega kontroli tej spółki holdingowej, znajduje się w rękach kilku urzupowań należących do poszczególnych rodzin — na czele z Solvayem, Hoel, Janssen, Solvay — którzy posiadają 1/3 udziałów z pozostałami „generale”. Nie brak ludzi, którzy prawnieji uczęłi wprawdają w roku bież. 150 rocznicę utworzenia Societe Generale, przez rozbiłke tej spółki.

Przed rokiem Henri Simonet — wówczas deputowany z ramienia partii socjalistycznej — przedstawił w parlamencie projekt ustawy, przewidujący zastrzeżenie kontroli nad spółkami holdingowymi ze strony państwa i nadzoru państwowego (akcja naukowa) — która zajmuje się regulowaniem działalności instytucji finansowych. Ustawa nie została uchwalona, ale Simonet został tymczasem ministrem gospodarki narodowej i podjął się wykonać jej plany, tworzącym w początkach roku 1936 mały zany pansej. Simonet oskarżył spółki holdingowe, że „ustanawiają własną przerwę między ogromnym kompleksem interesów politycznych, handlowych i finansowych niż biorąc przy tym pod uwagę szerszych potrzeb społeczeństwa, a nawet interesów akcjonariatu”. Ale jego zarządzenia zostały odwołane przez prezydenta, który uważał, że należy rozważyć spisek holdingowców, rozwiązywanie problemów rozwoju gospodarczego rejonów — zwłaszcza rozwoju gospodarczego zrealizacji pod względem ekonomicznym, politycznym i społecznym — w języku francuskim. Spółki holdingowe właśnie dlatego, że nie muszą się szczepić na rzecz z interesami akcjonariuszy, ponieważ nie przynależą im bez względu na to, czy są one w rękach państwa lub rządów i podlegają inwestycji w zafabrykowanych regionach kraju.

[illegible]

Nr 22 (1080) - 28.V.1972

względego wzrostu ludności korzystającej z wodociągów, ponieważ nastąpił tam bardzo silny przyrost naturalny ludności.

Wyszczególnienie	Świat	Europa	Azja	Afryka	Północna Ameryka	Am. i Śr. Ameryka	Australia i N. Zelandia
Liczba ludności korzystającej (w mln)	880	380	208	25	38	225	12
% ogółu ludności	30	68	12	10	27	85	77

Udział ludności korzystającej z centralnego zaopatrzenia w wodę w krajach RWPG, przedstawia się — na ile innych krajów europejskich — dość niekorzystnie. Dotyczy to nie tylko porównania z wysoko gospodarczo rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi, ale również w odniesieniu do krajów średnio rozwiniętych, czy warunków przeciętnych dla Europy. Podane w tabeli 3 informacje na ten temat wskazują na znaczny dystans w tej dziedzinie dzielący nas od krajów produjących w tym zakresie. Nie zamieszczono w tabeli danych ogólnokrajowych dla Polski i Zw. Radz., ale można przyjąć, że według stanu na koniec roku 1970 kształtowały się one: 41 proc. dla naszego kraju i około 40 proc. dla ZSRR).

W perspektywie przewiduje się stopniową likwidację zaległości w tym zakresie, ale nawet w roku 1985 nie osiągnie się jeszcze średniego dla Europy stanu w roku 1970, którego notowanie obniżone było niskim stanem zaspokojenia potrzeb właśnie w krajach RWPG. Pełne zaspokojenie potrzeb²⁾ przewiduje się osiągnąć dopiero w roku 2000.

O sfinansowaniu zapotrzebowania potrzeb gospodarstw domowych w zakresie żywności zapoznaliśmy się z wieloletnimi danymi o obrotach i osiedla ludności w województwie łódzkim. W tym celu, dobierając odpowiednie dane, liczone „per capita”, Wytyśniliśmy one w roku 1970 (w l/d): Bułgaria 115, NRD – 200, Mongolia – 100, Polska – 143, Zv. Radz., – 200, CSRS – 115. Mierniki te są dość zróżnicowane, a na ich poziom oprócz wyposażenia mieszkań w instalacje sanitarno-techniczne, wpływają także warunki klimatyczne, instalacji, na skutek ich nieszerokości oraz poziom opłat za wodę, pełniący rolę bodźca skłaniającego do oszczędzenia jej zużycowania (w przypadku relatywnie wysokich taryf opłat za wodę), bądź do marnotrawstwa, gdy są one ustalone na zbyt niskim poziomie.

POWAŻNY WPLYW na zanieczyszczanie wód wywiera brak w wielu miastach i innych skupiskach ludzkich krajów RWPG sieci kanalizacyjnych i urządzeń oczyszczających ścieki. Budowa tych urządzeń jest znacznie bardziej kapitałochłonna niż obiektów produkujących i rozdzielających wodę. Ponadto potrzeby w dziedzinie odprowadzania i oczyszczania ścieków uważane są za wtórne w stosunku do potrzeb w zakresie zaopatrzenia w wodę i z reguły urządzenia te, budowane są z opóźnieniem, w stosunku do urządzeń rozdzielających wodę, mimo ich zdecydowanie komplementarnego charakteru.

Z sieci kanalizacyjnej korzystało w roku 1960 (tablica 2) około 650 mln ludzi, co stanowiło niespełna 1/4 ówczesnej populacji, podobnie - jak w odniesieniu do sieci wodociągowej, choć w jeszcze większym stopniu, bo blisko 4/5, gros mieszkańców korzystających z

Lata	Srednia europejska	Bulgaria	Węgry	NRD	Mongolia	Polska ¹⁾	ZSR ²⁾	CSRS	Szwajcaria	NRF	Wielka Brytania
1960	74	•	25	•	•	62	•	48	89	98	83
1965	•	40	47	78	6	67	50	52	•	•	•
1970	80	50	55	84	16	77	80	56	100	100	98
1975	•	68	70	•	16	100	100	62	100	•	•
1980	•	80	80	90	25	87	100	70	100	100	•
1985	95	85	85	95	40	95	100	75	100	100	100

1) dotyczy tylko ludności miast i osiedli

Lata	Srednia europejska	Bulgaria	Węgry	NRD	Mongolia	Polska ¹⁾	ZSRR ²⁾	CSRS	Wielka Brytania	Francja	NRF
1960	49	•	22	•	•	53	•	41	92	87	75
1965	•	10	24	59 ³⁾	•	56	•	42	•	•	•
1970	60	13	28	61	6	63	40	45	94	90	80
1975	•	25	•	•	15	66	80	58	•	•	•
1980	•	41	50	73	•	68	90	58	•	•	•
1985	75	60	60	•	35	90	100	65	99	95	90

1) dotyczy ludności miast i osiedli
2) dla roku 1967

sieci kanalizacyjnej stanowiła ludność trzech najbogatszych kontynentów, a w latach 1981-1970 zaobserwowano tam analogiczne przesunięcia charakteryzujące się wzrostem bezwzględnej liczby ludności korzystającej z kanalizacji na wszystkich kontynentach oraz zwiększeniem jej odsetka w Ameryce Pn. i Sr. Autorzy, zwracając uwagę na fakt, że w skrajnie rozwiniętym rozrzuć wskaźników odsetka ludności korzystającej z kanalizacji w grupach kontynentów najbardziej rozwiniętych i najbiedniejszych (Afryka, Azja, Ameryka Płd.)

Wyszczególnienie	Świat	Europa	Azja	Amryka Połudn. Ameryka	Pm. i Śr. Ameryka	Australia i N. Zelandia
Liczba ludności korzystającej (w mln)	646	230	100	10	27	9
% ogółu	22	40	6	4	20	53

Konfrontacja wskaźników odsetka mieszkańców krajów RWPG korzystających z sieci kanalizacyjnej w latach 1960–1995 (lata 1960–1970 dane rzeczywiste, lata 1975–1995 poziom przewidywany), z przeciętnym dla Europy miernikiem i analogicznymi danymi dla 3 najwyżej rozwiniętych krajów kapitalistycznej Europy (tablica 4) — świadczy o tym, że w rozpatrywanej dziedzinie, sytuacja przedstawia się jeszcze niekorzystniej niż w zakresie zaopatrzenia ludności w wodę.

ANALIZA AKTUALNEGO STANU rozwoju wodociągów i kanalizacji w krajach RWPG prowadzi do stwierdzenia, że mimo osiągniętego postępu w tym zakresie, kraje Rady dzield jeszcze duży dystans od krajów przodujących. Na ogół dynamika nakładów inwestycyjnych na wodociągi i kanalizację pozostawała w tyle za ogólną ekspansją inwestycyjną. Budownictwo wodociągów i kanalizacji rozwijane w zbyt małych rozmiarach stało się barierą dla budownictwa mieszkaniowego, hamulec uruchamiania nowych zakładów przemysłowych i usługowych.

Znaczne rozszerzenie budownictwa inwestycyjnego w zakresie wodociągów i kanalizacji stanowi „conditio sine qua non” przyspieszenia rozwiązań nabrzmiałych od lat problemów gospodarki wodno-ściekowej. Możliwe to będzie w wyniku poważnego wzrostu potencjału wytwórczego specjalistycznych przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego realizujących obiekty wodociągowe i kanalizacyjne.

Niezależnie od tego podjąć należy szereg kroków typu organizacyjnego dla racjonalizacji gospodarczo wodą, zapobiegania zanieczyszczaniu jej zasobów, przez wprowadzenie opłat za korzystanie z wody jako surowca (np. tak jak w CSRS) oraz stosowanie wysokich kar za zanieczyszczanie wody, które uczyniłyby definitywnie nieopłacalnym wpuszczanie do rzek i innych zbiorników wody, nie oczyszczonych, lub „nie-oczyszczonych” ścieków.

1) Brak danych dla całego Związku Radzieckiego, natomiast w Rosyjskiej Federacyjnej Republice Radzieckiej, w końcu 1989 roku 79 proc. mieszkańców miast korzystało z sieci wodociągowej.

2) Za pełny standard zaspokojenia potrzeb w tym zakresie uważa się stan kiedy 95 proc. mieszkańców kraju korzysta z sieci wodociągowej.

Intensyfikacja rolnictwa w europejskich krajach socjalistycznych we współczesnych warunkach znajduje swój wyraz w przemysławianiu rolnictwa. Przewodzi ono do nowego etapu rozwoju tego gałęzi gospodarki, do stopniowego przekształcania pracy w rolnictwie w szczególny rodzaj pracy przemysłowej, do przyspieszenia, niwelacji różnic między miastem i wsią.

W krajach RWPG szczególnie rozwinęły się tego rodzaju procesy integracyjne w drugiej połowie lat sześćdziesiątych w okresie przeprowadzania reform gospodarczych, w czasie których ma miejsce doskonalenie stosunków produkcyjnych.

Kooperacyjne powiązania... noszące wewnątrzgłówny charakter i realizowane w oparciu o koncentrację i specjalizację produkcji — stanowią tzw. integrację poziomą. Integracja pionowa obejmuje powiązania kooperacyjne o międzygłównym charakterze, obejmujące (w całości lub częściowo) procesy wytwarzania produktów rolnych, ich obrotu, przetworstwa produktów i dostawę produktów użytkownikom (sferę realizacji — zbytu).

W obecnym okresie najintensywniejszy rozwój procesów integracyjnych nastąpił w sferze mikroekonomicznej, tj. na poziomie przedsiębiorstw rolnych i galezi. W tej dziedzinie szczególnie interesujące są doświadczenia NRD, gdzie skooportowano zjednoczenia odgrywające decydującą rolę w planowym rozwoju sił produkcyjnych w rolnictwie.

W pewnym okresie rozwoju poziomie kooperacji w NRD charakterystyczne było wspólne wykorzystywanie posiadanej i zakupowanej nowej techniki przez grupy spółdzielni produkcyjnych. W 1966 roku zaczyna się rozwijać proces specjalizacji produkcji, jednocześnie rozszerza się zakres wspólnie realizowanych przedsięwzięć (budowa dróg, prace melioracyjne, doskonałanie agrotechniki służb remontu i obsługi techniki itp.).

W końcu lat sześćdziesiątych w skład kooperowanych zjednoczeń wchodziło około 5 tys. przedsiębiorstw rolnych spośród ogólnej ilości (w 1970 r.) 9 tys. spółdzielni produkcyjnych i ponad 50 państwowych gospodarstw rolnych. Obecnie w skład kooperowanych zjednoczeń produkcyjnych i państwowych gospodarstw rolnych należy do tych zjednoczeń. Obok najprostszego rodzaju zjednoczeń, jak np. mających na celu wspólne wykonywanie budowlanych i remontowych prac, stosowane również były wysoki stopień zmechanizowane, wasko wyspecjalizowane i efektywne pracujące związki spółdzielni produkcyjnych oraz państwowo-społdzielcze zjednoczenia, realizujące budowlano-remontowe i inne prace np. kombinatów wytwarzających karmienie, niektórych zakładów przetwórczych, centrów rolno-chemicznych itp.

Doświadczenie wielu skooperowanych
zjednoczeń NRD wskazuje, że dalszy roz-
wój rolnictwa należy realizować w ści-
słym powiązaniu z przemysłami prze-
twórczymi oraz gałęziami obsługują-
cymi rolnictwo.

W toku procesów integracyjnych w ramach poszczególnych spółdzielni produkcyjnych czy też międzyspółdzielczych, przedsiębiorstwa, jeśli idzie o ich rodzaje produktów, bywa osiągnięty „pełny plan”, tj. jednocyfrowa się produkcja przetwórstwo i zbyt odpowiednich rodzajów produkcji rolnej. Jednakże proces pionowej integracji nie jest jeszcze zakończony. W wypadku pełnego rozwoju integracji pośrednio produkcyjne rolne, przetwórstwo i handel z rolą w sferze makroekonomicznej, tj. w skali całego rolno-spożywczego kompleksu.

Ekonomiczny rolno-przemysłowy kompleks nie odpowiada podziałowi gospodarki na przemysł i rolnictwo, tradycyjnemu wydzielaniu rolnictwa w oddzielną, stosunkowo samodzielną sferę działalności ekonomicznej. Tworzenie rolnoprzemysłowych kompleksów jest wynikiem głębokich zmian, dokonywających się w strukturze gospodarczej współczesnego społeczeństwa. Stopniowa integracja rolnictwa w rozwijającym się kompleksie rolnoprzemysłowym, skłania do innej organizacji produkcji rolniej, innego sposobu zarządzania, formowania nowych powiązań oraz wzajemnych stosunków itd.

Różnił procesów integracyjnych w poszczególnych krajach oraz formowanie narodowych kompleksów rolno-przemysłowych jest znacznie uzależniona od specyfiki i składu sił społeczno-rolniczych. Interakcji gospodarczych między narodowymi kompleksami rolnymi i przemysłowymi w krajach RWPG wskazano na procesy socjalistycznej interakcji gospodarczej i solidarności z przemysłem spożywczym i innowacyjnym, natomiast w krajach kapitalistycznych, w szczególności w krajach zachodnich, z ważnych powodów politycznych i społecznych, nie miały one opracowania, przez co interakcje miały charakter nieformalny i nieplanowane krawce. Obecnie dostrzega konieczność naukowego opracowania różnych form i sposobów relacji między narodowymi kompleksami rolnymi i przemysłowymi, w tym między narodowymi kompleksami rolnymi i przemysłowymi, a w miarę potrzeby, także tych jego form, które zapewniają jednolity przebieg rozwoju i podlegają jednolitej przewidywalności i kontrolności oraz przetrwaniu surowców rolnych.

Za podstawę tego rodzaju naukowej koncepcji mogą być wzięte opracowywane prognozy rozwoju rolnictwa i jego bazy materialno-technicznej, a także obejmujące perspektywę zapotrzebowania poszczególnych krajów na podstawowe towary spożywcze, surowce itd. Tego rodzaju koncepcja byłaby jednym z punktów wyjścia do opracowania najbardziej prawdopodobnych i celowych wariantów międzynarodowego podziału pracy i współdziałania w tej dziedzinie.

◆ Francuski tygodnik **PERSPECTIVES ECONOMIQUES** zamieszcza przegląd międzynarodowej koniunktury gospodarczej podkreślający wzrost aktywności gospodarczej we wszystkich głównych krajach Zachodu, ale zastanawiający się jednocześnie czy jest to ożywienie trwałe, czy też tylko chwilowa przerwa w recesji:

Czy trwająca od kilku tygodni na niemal wszystkich giełdach, a przede wszystkim w Gdnie paraskiej zwyżka kursów papierów wartościowych stanowiących powódź wzrostu produktów wytworzenia handlowego w krajach Zachodu? Niejednokrotnie stwierdzaliśmy, że od połowy roku 1969 występuje tendencja do spadku tempa aktywności gospodarczej. Czy mamy dziś do czynienia z trwającą poprawą sytuacji, czy też tylko z krótkotrwałym zwyżkami tej obniżającej się krzywej?



